

Plenum ZG Zw. Zawodowego Górników

Dziś rano rozpoczęło w Katowicach obrady plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników. Plenum poświęcone jest realizacji uchwały III Plenum KC PZPR i zagadnieniu poprawy gospodarki górnictwa. Referat na ten temat wygłosił minister górnictwa i energetyki Jan Mitrega.

NAGRODA „FEMINA” DLA BERNARD PRIVATA

Druga co do znaczenia — po Goncourtach — nagroda literacka Francji, „Prix Femina”, przypadła w udziale Bernardowi Privat za jego powieść pt. „Au pied du mur” („Pod ścianą”). Bernard Privat jest obecnie dyrektorem wydawnictwa Grasset. Książka, za którą został nagrodzony, oparta jest na jego wspomnieniach z obozu jenieckiego z czasów ostatniej wojny światowej. Autor przeżywał w tym obozie przez pięć lat. Nagroda „Femina” ufundowana została w 1904 roku. Jury składa się wyłącznie z kobiet — 11 największych powieściopisarek Francji. Na zdjęciu: Pani Simone, przewodnicząca jury, gratuluje laureatowi.



Fot. — CAF

M. Organow — przewodniczącym Rady Najwyższej RFSRR

Na posiedzeniu sesji Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej w dniu 24 bm. przewodniczącym został wybrany deputowany Mikołaj Organow.

Wniosek w tej sprawie wniósł z polecenia grupy partyjnej i Rady Seniorów, sekretarz KC KPZR, Piotr Pospiełow. Komitet Centralny KPZR — oświadczył on — uznał za konieczne, by członek Prezydium KC KPZR, Mikołaj Ignatow skontentował się na pracach w Komitecie Centralnym partii. W związku z tym wniósł się propozycje o uwolnienie go od obowiązków przewodniczącego Prez. Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej.

Pospiełow zakomunikował, że grupa partyjna i Rada Seniorów zaaprobowaly kandydaturę Mikołaja Organowa na stanowisko przewodniczącego Rady Ministrów RFSRR. Do tego czasu piastował on w ciągu 20 lat kierownicze stanowisko na Syberii i na Dalekim Wschodzie.

Sesja zwolniła Mikołaja Ignatowa z obowiązków przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej.

„Dyplomatyczna choroba” Jayne Mansfield?

Przebywająca obecnie w Londynie znana gwiazda filmu amerykańskiego, Jayne Mansfield, nagle zachorowała. Dziennikarze podejrzewają, że jest to jednak choroba „dyplomatyczna” bowiem artystka pozwalała się fotografować w łóżku, przy czym stara się sprawiać wrażenie bardzo poważnej. Odwiedzający Mansfield fotoreporterzy zastali ją w łóżku czytającą naukowe dzieła. Znajome artystki twierdzą, że nie chce ona już więcej występować w filmach, w których cała jej rola polega na demonstrowaniu dekoltu, a pragnie stać się aktorką z prawdziwego zdarzenia.

Cena 50 gr

A

Nakład 102.344

echo KRAKOWA

Rok XIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 273 (4487)

Kraków, piątek 27 listopada 1959

Najnowocześniejszy w kraju 8-piętrowy szpital powstanie w Zakopanem

Wykonano już części dokumentacji technicznej nowego szpitala miejskiego na 420 miejsc, który wzniesiony zostanie w Zakopanem.

Budowa rozpocznie się w pierwszym kwartale 1960 r. W skład zespołu szpitalnego wchodzi: 8-piętrowy pawilon główny, 6-piętrowy pawilon operacyjny, mały pawilon anatomii patologicznej, hotel pielęgniarek, oraz budynek gospodarczy.

Zakopiański szpital będzie najnowocześniejszym tego rodzaju obiektem w naszym kraju i zarazem najwyższym budynkiem na całym Podhalu.



Restauracje pracujące pod nazwą „Tradycje i jakość”, grupujące elitę restauracyjną Francji wydały pierwsze „paszporty gastronomiczne”. Karty wstępu dla honorowych gości otrzymali: minister transportu Francji — Buron, Wysoki Komisarz Turystyki Francuskiej — Sainteny i Jean Cocteau.

Z inicjatywy krakowskich ekonomistów powstał ośrodek konsultacyjny dla studiów zaocznych w Lublinie

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Krakowie, realizując uchwały III Plenum, otwiera na terenie Lublina ośrodek konsultacyjny zaocznych studiów ekonomicznych. W ośrodku tym będą wykładać profesorowie krakowskiej WSE i lubelskiego Uniwersytetu im. Curie-Skłodowskiej.

Inauguracja ośrodka odbędzie się 28 listopada br. Z tej okazji krótkie przemówienie wygłosi rektor UMCS prof. dr G. Seidler i rektor WSE prof. dr S. Bolland. Wykład inauguracyjny na temat współczesnej rewolucji przemysłowej i jej skutków ekonomicznych wygłosi dziekan Wydziału Ogólnoeconomicznego WSE w Krakowie doc. dr Wiktor Boniecki.

W stolicy rozpoczął się dziś III Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

Dziś o godz. 10 rozpoczął w Warszawie 4-dniowe obrady III Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Przystrojona barwami ludowymi, robotniczymi i narodowymi Sala Kongresowa Pałacu Kultury i Nauki zgromadziła ponad 3 tys. delegatów oraz gości z całego kraju.

Na sali znajdują się przedstawiciele partii chłopskich z Bulgarii i NRD oraz frontu narodowego z Czechosłowacji.

III Kongres ZSL, ważne wydarzenie w życiu nie tylko wsi, ale i całego kraju — obraduje w 10 rocznicę zjednoczenia ruchu ludowego. Pod koniec 1949 r. na I kongresie powstało Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

III Kongres dokona podsumowania pracy i walki ZSL o postęp i rozwój naszej wsi, znajdującej się na drodze socjalistycznych przemian, oraz wytyczy główne zadania polityczno-gospodarcze, wynikające dla stronnictwa z wielkiego programu rozwoju naszego rolnictwa.

Otwarcia obrad dokonuje prezes NK ZSL — Stefan Ignar, witając przybyłych członków Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarza KC Wła-

dyśława Gomułkę, Józefa Cyrankiewicza, S. Jędrzychowskiego, Z. Kliszkę, I. Logę-Sowińskiego, R. Zambrowskiego, A. Zawadzkiego oraz członka KC PZPR, ministra rolnictwa M. Jagielskiego i przewodniczącego CK SD prof. S. Kulczyńskiego.

Sekou Toure przybywa do Pragi

Dziś, 27 bm. prezydent i premier Gwinei Sekou Toure wraz z towarzyszącymi mu osobami przybywa samolotem z Moskwy do Pragi.

Prasa czechosłowacka wiele uwagi poświęca wizycie prezydenta i premiera Sekou Toure w CSR, zamieszcza jego zdjęcia i artykuły o Gwinei.

Czytelnicy „Echa Krakowa” budują szkołę

Brawo załoga

Przedsiębiorstwa Transportowo-Spedycyjnego Budownictwa

Publikujemy dziś list, który nadszedł do Redakcji w związku z budową szkoły Czytelników „Echa”. Jest on dowodem, że krakowianie w coraz większym stopniu zdają sobie sprawę ze znaczenia tego przedsięwzięcia dla miasta i gotowi są pomagać w nim z coraz większą ofiarnością. Stanowisko zajęte przez załogę Przedsiębiorstwa Transportowo-Spedycyjnego Budownictwa w sprawie budowy szkoły jest godne wysokiego uznania.

Oto treść listu:

Do Redakcji
„Echa Krakowa”
W związku z artykułem w

„Echu Krakowa” nr 273 z dnia 23. XI. 59 r. pt. „Pierwsze sukcesy i pierwsze trudności na budowie szkoły Czytelników „Echa Krakowa” — załoga Przedsiębiorstwa Transportowo-Spedycyjnego Budownictwa w Krakowie serdecznie dziękuje za wyrazy uznania wyrażone w tym artykule.

Jednocześnie informujemy, że załoga naszego Przedsiębiorstwa czuje się wielce zaszczycona, że to właśnie jej przypadło w udziale obsługiwać budowę szkoły Czytelników „Echa Krakowa”.

Doceniając w pełni inicjatywę „Echa Krakowa” zobowiązujemy się traktować tę budowę jako pierwszoplanową i dokonywać terminowo przewozów, aby nie utracić pokładanego w nas zaufania.

Dla podkreślenia naszego związku z budową tejże szkoły załoga nasza postanowiła włączyć się do akcji przez nieodpłatne przydzielenie w jedną z niedziel 10 samochodów (wywrotek i skrzyniowych) do przewozów wskazanych przez kierownictwo robót, a tym samym przyczynić się do zrealizowania pięknego czynu, którego inicjatorem było „Echo Krakowa”.

Ponadto uprzejmie prosimy o zamieszczenie naszego apelu do załóg bratnich przedsiębiorstw transportowych Budownictwa, a to do Krakowskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa i Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transporto-

Pedicurzystki norymberskie nie miały chyba nigdy równie „potężnych” klientów. Operacja wzbudziła zainteresowanie mieszkańców miasta.

Krakowskie dzielnice — krakowskim wsiom

Pomoc fachowców dla wsi -tematem dzisiejszej narady w ZBMA

Dziś rano w świetlicy ZBMA im. Szatkowskiego rozpoczęła się narada zorganizowana przez KD PZPR Grzegorzki. Celem narady jest omówienie akcji łączności miasta z wsią.

Poszczególne dzielnice Krakowa nawiązały łączność z rolniczymi powiatami województwa. W praktyce wygląda to tak, że większe zakłady pracy biorą pod opiekę wybrane GRN powiatu. Zakłady pracy dzielnicy Grzegorzki mają łączność z Miechowem, Starego Miasta i Kleparza z Dąbrową Tarnowską, Nowej Huty z Proszowicami. Warto zauważyć, że obecne formy współpracy ekip łączności miasta z wsią w niczym nie przypominają pamiętnych sprzed kilku lat „zbiorowych wycieczek”. W zasadzie ekipa liczy 2-3 ludzi — doświadczonych fachowców, którzy dopiero na miejscu orientują się w jakim kierunku powinny iść formy współpracy. Chodzi głównie o udzielenie pomocy politycznej, ożywienie większych organizacji partyjnych i kółek rolniczych, oraz o zorganizowanie i ożywienie pracy kulturalnej i społecznej na wsi. Nie ma mowy o odrabianiu za chłopów ich prac polowych.

Dzisiejsza narada — pierwsza tego typu na terenie Krakowa — odbywa się z udziałem z jednej strony aktyw

partyjnego i społecznego powiatu Miechów, z drugiej — przedstawiciele komitetów przyzakładowych łączności miasta z wsią. Program narady obejmuje zgajenie I sekretarza KD Grzegorzki tow. Pajestki, następnie referat I sekretarza KP Miechów tow. Sliwy na temat ogólnej sytuacji powiatu. Po referacie — dyskusja. (bz)

W Paryżu — po zgonie G. Philippe

PARYŻ
Jak podaje agencja France Presse, nie ustalono jeszcze co było przyczyną ataku serca, w wyniku którego zmarł Gerard Philippe. Agencja podaje, że przypuszcza się, iż powodem ataku serca był szok operacyjny.

Gerard Philippe powrócił niedawno z Meksyku, gdzie kręcił film pt. „La fièvre monte à el pao”. Prace nad tym filmem bardzo wyczerpały aktora. Po powrocie do Paryża lekarze zalecili mu przestrzeganie ścisłej diety. W najbliższych dniach Gerard Philippe miał się poddać poważnej operacji. Pogrzeb Gerard Philippe odbędzie się w małej miejscowości w południowej Francji, Ramatuelle w pobliżu St.-Tropez

CZYTELNICI Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOŁĘ

KOŁO NR 52 POLSKIEGO ZWIĄZKU GŁUCHYCH W ZAKOPANEM przyłączyło się do akcji budowy szkoły przez Czytelników „Echa” wpłacając 101 zł 95 gr. Równocześnie zakopiańczycy zwracają się z apelem do członków wszystkich kół Polskiego Związku Głuchych w woj. krakowskim — by zechcieli podjąć tę inicjatywę i poparli piękne dzieło budowy szkoły Tysiąclecia. Z radością witamy nowych uczestników akcji i przesyłamy im serdeczne podziękowania i pozdrowienia.

Pan JERZY BAUER, organizator wieczorku zapoznawczego studentów I roku matematyki wpłacił na konto budowy dochód z wieczorku w wys. 39 zł 40 gr. Panu Bauerowi oraz wszystkim studentom I roku matematyki UJ serdecznie dziękujemy i życzymy im przyjemnej i owocnej pracy w czasie studiów.

Pan Wiktor Franciekiewicz, kierownik Wapiennika w Pychowicach przesłał na fundusz budowy 200 zł, uzyskane jako dobrowolne wpłaty od p. DUSIKA ze Skotnik i p. KAWULI z Michałowic. Nowych uczestników akcji prosimy o przyjęcie serdecznych podziękowań.

AKCJA TRWA!
KONTO NOSI NAZWE: „CZYTELNICI ECHA KRAKOWA BUDUJĄ SZKOŁĘ”. NR KONTA: PKO 4-9-600.

wego Budownictwa oraz do innych przedsiębiorstw transportowych z terenu Krakowa, by podobnym czynem przyczynili się do budowy szkoły Czytelników „Echa Krakowa”.

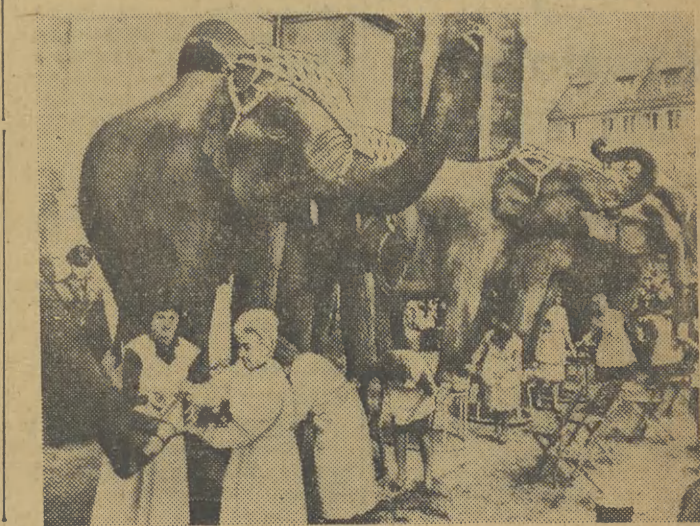
Za załogę:
Dyrektor
inż. LUCJAN WRONIEWICZ
oraz podpisy (niestety nieczytelne) przedstawicieli Rady Zakładowej i organizacji partyjnej.

W imieniu przyszłych uczniów najnowocześniejszej szkoły Krakowa przesyłamy załodze, dyrekcji, organizacji partyjnej i związkowej Przedsiębiorstwa Transportowo-Spedycyjnego Budownictwa w Krakowie serdecznie podziękowania. Równocześnie wyrażamy przekonanie, że także inne przedsiębiorstwa współpracujące z budową szkoły, m. in. Krakowskie Zakłady Betoniariskie i Żelbetowe w Legu-Czyżynach podejmą inicjatywę PTSB i zechcą dołożyć starań, by budowa szkoły, na którą czeka młodzież ucząca się dotychczas w niezwykle trudnych warunkach, przebiegała możliwie sprawnie i szybko.

A. Mikojan zwiedził większe miasta Meksyku

Przebywający z wizytą oficjalną w Meksyku wicepremier ZRR A. Mikojan zakończył podróż po kraju i powrócił do City.

Mikojan przez 4 dni zwiedzał większe miasta meksykańskie.



Z obrad sejmowej komisji budownictwa i gospodarki komunalnej

Na rok 1960 zaplanowano budowę 370 tysięcy izb

26 bm. obradowała sejmowa komisja budownictwa i gospodarki komunalnej. Założenia narodowego planu gospodarczego w zakresie budownictwa na 1960 rok zreferował minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych S. Pietrusiewicz.

Posel Ostap Dluski dyrektorem PISM

W związku z ustąpieniem prof. J. Hochfelda ze stanowiska dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, na stanowisko dyrektora PISM powołany został pos. Ostap Dluski.

Plan międzyeuropejskiej sieci kanałów rzecznych

GENEWA Podkomitet transportu wodnego ECE (Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ) postanowił zorganizować grupę roboczą dla przestudiowania możliwości połączenia wszystkich dróg wodnych Europy w jedną sieć.

Uczni ZSRR zamierzają sfotografować Marsa

WASZYNGTON Przebywający obecnie w Stanach Zjednoczonych znakomity uczyony radziecki „ojciec sputników”, Leonid Siedow oświadczył, że uczni radzieccy zamierzają sfotografować planetę Mars, gdy powstaną warunki analogiczne do tych, które pozwoliły im na sfotografowanie odwrotnej strony Księżyca.

Powstała... „Liga śpiących”

W Paryżu powstała „Liga śpiących”, która stawia sobie za cel nauczenie osób cierpiących na bezsenność, jak wyleczyć się z tej dolegliwości. Proponowana przez ligę metoda polega na stosowaniu serii ćwiczeń dla rozluźnienia mięśni, specjalnego sposobu oddychania oraz na całkowitym odprężeniu ciała i umysłu.

nych referent stwierdził, że plan nakładów inwestycyjnych w 1960 r. w całej gospodarce narodowej zamyka się kwotą 88,1 mld zł. Stanowi to wzrost o 6,3 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania br.

Wzrost nakładów inwestycyjnych kształtuje się różnie w poszczególnych gałęziach naszej gospodarki. Obok wysokiego wzrostu nakładów na inwestycje rolne, (22,4 proc.) duży wzrost przewidziany jest w budownictwie szkół Tysiąclecia.

Plan na rok 1960 przewiduje zaostreżenie dyscypliny inwestycyjnej.

Min. Pietrusiewicz stwierdził, że w przyszłym roku planowana jest budowa ponad 370 tys. izb.

W dziedzinie wydatków socjalnych, największy wzrost przewidziany jest na budownictwo szkół (o 36 proc. więcej niż w br. łącznie ze szkołami Tysiąclecia). Na cele służby zdrowia nastąpi wzrost nakładów inwestycyjnych o 12,5 proc., głównie na budowę i wyposażenie szpitali, ośrodków zdrowia, sanatoriów przeciwgruźliczych itp.

Wzrost budownictwa ze środków własnych ludności przy pomocy kredytowej państwa ma wzrosnąć w przyszłym roku o 10,5 proc. w stosunku do br. Poza tym przewiduje się wzrost liczby izb wznoszonych w ramach budownictwa niekredytowanego.

Wizyta ambasadora W. Brytanii w Krakowie

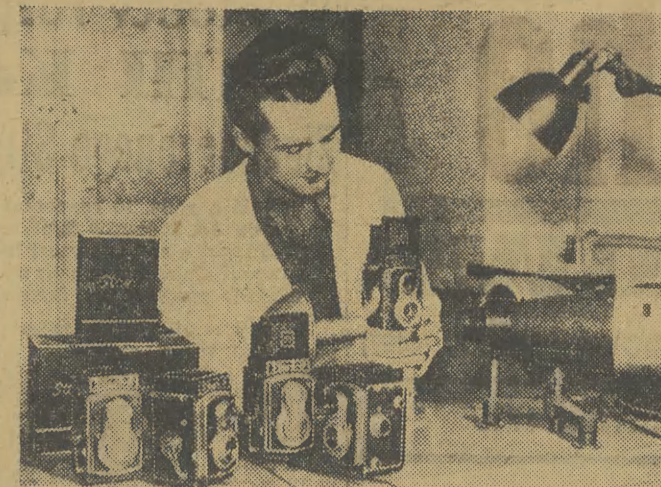
W Krakowie bawi ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce sir Eric Berthoud, a wraz z nim I sekretarz ambasady J. H. Lewen i attaché J. Beale. Sir Berthoud i członkowie ambasady brytyjskiej zwiedzili Hutę im. Lenina i Nową Hutę oraz złożyli wizytę przewodniczącemu Prez. WRN, postowi J. Nagórzańskiemu. Dzisiaj ambasador i towarzyszące mu osoby zwiedzają Muzeum w Oświęcimiu.

Wesoło bawiono się na święcie „Katarzynek” w Paryżu

PARYŻ Jak co roku, ulice Paryża zapęłniały się w środę, tłumem wesołych, fantazyjnie strojonych, dziewcząt, które w tym roku obchodziły tradycyjne święto „Katarzynek”.

Tragiczny wypadek w Raszynie

Mieszkańcy Raszyna wstrząśnięci zostali wiadomością o tragicznym wypadku, który miał miejsce 26 bm. w rodzinie Dubielów. Rankiem tego dnia, żona Józefa Dubiela napaliła w piecu i wyszła z domu, zamykając w mieszkaniu śpiące dzieci. Wkrótce potem z mieszkania zaczęły wydobywać się kłęby dymu. Zaalarmowani sąsiedzi wyważyli drzwi — było już jednak za późno. Dzieci — 4-letni Bogusław 3-letni Mirosław i 2-letni Ryszard ponieśli śmierć, prawdopodobnie na skutek zaczadzenia.



ZE SWIATA

KOPENHAGA. W ambasadzie polskiej w Kopenhadze odbyła się podniosła uroczystość wręczenia wielkiemu uczonemu duńskiemu, prof. Nielsowi Bohrowi dyplomu członka Polskiej Akademii Nauk. Aktu wręczenia dokonał ambasador PRL w Danii, Dobrowolski.

MOSKWA. W Moskwie zawarto 26 bm. umowę, na mocy której Polska dostarczy Związkowi Radzieckiemu 6 nowoczesnych cukrowni. 3 cukrownie Polska dostarczy w 1961 r. a trzy pozostałe — w 1962 r.

LONDYN. Przywódcą ludności tureckiej na Cyprze, dr Kutczuk, wysunięty został przez wszystkie cypryjskie organizacje tureckie jako jedyny kandydat na wiceprezydenta Cypru w wyborach, które odbędą się tam mając 3 grudnia br.

Według doniesień AFP, „Unia Demokratyczna” postanowiła wysunąć kandydaturę adwokata z Nikozji J. Klereidisa na stanowisko prezydenta Cypru.

PARYŻ. Stany Zjednoczone i Francja podpisały w środę w Paryżu układ o przyląźni i wymianie handlowej — pierwszy od 1800 r.

RZYM. 11 osób poniosło śmierć w Katalonii na skutek klęski powodzi. Liczba ta nie jest niestety ostateczna. Straty materialne przekraczają wiele miliardów lirów. Kilkaś domów zostało zniszczonych pod naporem wód. Rośnie liczba bezdomnych. W samym tylko okręgu Katalonii ponad 40 miejscowości zostało całkowicie lub częściowo zdewastowanych.

Warszawskie Zakłady Foto- optyczne produkują znane już dobrze na rynku aparaty fotograficzne „Start”, „Feniks” — I i II, „Druh”, powiększalniki „Kraus”, „Meteor” itp. Część produkcji zakładowa przeznaczona jest na eksport do ZSRR, Brazylii, ZRA, Turcji i Bułgarii. Ostatnio wyprodukowano serię próbną aparatów „Start II” (jest to zapowiadany aparat o roboczej nazwie „Ductflex”). Posiada on obiektyw o jasności 1:3,5, migawkę od 1/10 do 1/250 sek. oraz pełną blokadę migawki i przesuwu filmu. „Start II” ukaże się w sprzedaży prawdopodobnie już na początku przyszłego roku. Na zdjęciu: Kontrola techniczna gotowych aparatów „Start II”.

Z sesji naukowej poświęconej J. Słowackiemu

Już trzeci dzień toczą się w Warszawie obrady wielkiej sesji naukowej, poświęconej Juliuszowi Słowackiemu. Dziś, tj. 27 bm., podobnie jak i w czasie poprzednich dwóch dni sesji, jej obrady dotyczą pewnych wybranych zagadnień twórczości znakomitego poety polskiego.

Od 1 — 10 grudnia trwać będą „Dni Przeciwgruźlicze”

1-go grudnia br. rozpoczynają się Dni Przeciwgruźlicze, które trwać będą do 10. XII. Organizuje je jak co roku PCK łącznie z Woj. Przychodnią Przeciwgruźliczą, prowadzącą na naszym terenie walkę z tą groźną, społeczną chorobą. Celem Dni jest jak największa popularyzacja oświaty sanitarnej i potrzeby szczepień przeciwgruźliczych.

W Moskwie powstaje wielki hotel „Warszawa”

Komitet wykonawczy moskiewskiej rady miejskiej powiadomił ambasadę PRL w Moskwie, iż podjął decyzję nadania nazwy „Warszawa” nowo budującemu się w stolicy ZSRR hotelowi. Wielopiętrowy budynek ten wzniesiono w wlotu Prospektu Leninowskiego obok stacji metra „Kałużska-ja”.

Wiosną 1960 roku, hotel oddaje do użytku pierwszych 150 pokoi, a resztę — tj. 250 pokoi — do końca roku. Pracownicy hotelu, jak również moskiewskich zakładów gastronomicznych, wyrażają życzenia, aby restauracja, w „Warszawie”, przyrządzała obiady i dania wg. receptury polskiej. Głosy przyszłych klientów „Warszawy” aprobują te życzenia i proponują, by przyjeżdżali tu również polskie orkiestry rozrywkowe i taneczne.

◆ Londyn ● Montreal ◆ Praga ◆ Bukareszt

Nasi artyści odnoszą wielkie sukcesy na estradach zagranicznych

W bieżącym tygodniu, nasi artyści oraz zespoły artystyczne odniosły wielkie sukcesy, występując na estradach w Europie i Kanadzie.

W Londyńskim Drury Lane Theatre odbył się 26 bm. pod protektoratem królowej Elżbiety, galowy koncert baletowy z udziałem międzynarodowych gwiazd baletu, na rzecz funduszu Królewskiej Akademii Tańca. Na zaproszenie primabaleriny baletu królewskiego, Margot Fonteyn w koncercie wystąpiła znana brytyjskiej publiczności polska para taneczna — Barbara Błitnerówna i Witold Gruca, którzy wykonali nokturn cis-moll Chopina w układzie Kaplińskiego.

Na koncert przybyli księżna Kentu i księżniczka Aleksandra, które reprezentowały królową, oraz członkowie komitetu honorowego, wśród nich ambasador PRL w Londynie E. J. Milnikiel z małżonką.

Licznie zgromadzona publiczność, wśród której byli członkowie przedstawicieli świata artystycznego i kulturalnego stolicy W. Brytanii bardzo serdecznie powitała występ naszych taneczny, nagradzając ich długotrwałymi i gorącymi oklaskami oraz wiązkami kwiatów.

W Montrealu odbył się drugi uświetniony sukcesem występ polskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, który oglądało około 8 tys. widzów.

Prasa kanadyjska zamieszcza nadal recenzje bardzo pochlebnie oceniające występy „Śląska”.

Krytycy muzyczni dzienników praskich z dużym uznaniem piszą o Orkiestrze Sym-

fonicznej Filharmonii Krakowskiej, która występowała 24 i 25 bm. w Pradze, jak również o jej dyrygenckim Stanisławie Skrowaczewskim. Tak np. „Večerni Praha” stwierdza, że w orkiestrze jest wiele wybitnych indywidualności, a jako całość cechuje ją doskonałe przygotowanie, wielka dyscyplina i duży temperament.

Przebywający na gościnnych występach w Rumunii Andrzej Hiolski odnosi duże sukcesy artystyczne.

Prasa rumuńska wysoko ocenia występy artysty.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

AMBASADOR Mon... lskiej Republiki Ludowej w Polsce Ojodwyn Bat-Oczir wydal 26 bm. przyjęcie z okazji święta narodowego swego kraju — 35 rocznicy proklamowania Mongolskiej Republiki Ludowej. Ambasador Ojodwyn Bat-Oczir i wicepremier Jaroszewicz wymienili toasty, podkreślając rozwijające się serdeczne stosunki przyjaźni i współpracy między obu krajami.

DZIS przybędzie do Polski 400-osobowa grupa młodzieży — członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Niemiec „Falken” (Sokoły) z NRF. Z inicjatywą urządzenia wycieczki w celu złożenia na terenie b. hitlerowskiego obozu w Oświęcimiu hołdu pamięci ofiar faszyzmu wystąpiła organizacja „Falken” wiosną br.

STARANIEM Polskiej Akademii Nauk i „Ossolineum” wznowione zostały, po dziesięcioletniej przerwie, prace nad edycją „polskiego słownika” biograficznego. Ma on zawierać około 25 tysięcy zwiezłych życiorysów wybitnych Polaków wszystkich czasów, środowisk społecznych i zawodów, działających w kraju i na obczyźnie, a także cudzoziemców, którzy odegrali twórczą rolę w życiu państwa i narodu polskiego.

30 bm — wyrok w procesie A. Kostkowskiej

Prawie do północy 25 bm. trwały przemówienia obrońców Amelii Kostkowskiej — adw. adw. T. de Virion i Z. Węglińskiego. W konkluzji swych wywodów obrońcy wnosili o umorzenie części przestępstwa na podstawie amnestii, zmianę kwalifikacji prawnej, a także o uniewinnienie Kostkowskiej ze wszystkich zarzutów natury lekarskiej.

Przemówienia obrońców wołały ostre repliki rzeczników oskarżenia. Dotyczyły one głównie zagadnień proceduralnych i niektórych ustaleń dowodowych, obciążających Kostkowską nie tylko pod względem zawodowym, ale także moralnym.

26 bm. sąd udzielił głosu oskarżonej, która w ostatnim słowie ze łzami w oczach oświadczyła: „Jako lekarz nie chciałam ludzi kaleczyć, ale leczyć. Działiałam według swojej najlepszej woli i sumienia. To wszystko co mam do powiedzenia”.

Wyrok w sprawie Kostkowskiej ogłoszony zostanie 30 bm.

Zmarł reżyser J. Gremillon

Po śmierci Gerard Philipe, film francuski został dotknięty nową żałobą: w śróde wieczorem zmarł w Paryżu na raka 57-letni znany reżyser J. Gremillon.

Wojciech Kaider

Dokąd idziesz

Alfred Hitchcock powiedział podobno, że *telewizja jest gumą do żucia dla oczu*. To dowcipne powiedzenie słynnego twórcy filmów kryminalnych doskonale oddaje nastrój zafascynowania telewizją u początkującego widza. Ale po pewnym czasie fascynacja mija. Bardziej zaawansowani odbiorcy, którzy zdążyli się oswoić z XI Muzą wiedzą, że podstawa telewizji jest ruch. Na ekranie musi się coś dziać, człowiek powinien zostać wciągnięty w akcję, w przeciwnym bowiem razie telewizja będzie niczym innym tylko radiem, wzbogaconym o obraz.

Polska telewizja istnieje dopiero od lipca 1956 roku. Ma na pewno mniejsze doświadczenia od starszej prawie o 10 lat włoskiej telewizji lub innych tego rodzaju przedsiębiorstw, wchodzących w skład Eurowizji. Jest młoda, lecz rokuje nadzieje na przyszłość. Ma nawet osiągnięcia i stara się nadać za najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie sztuki telewizyjnej.

Wielu widzów pamięta zapewne świetne, napisane specjalnie dla telewizji i nagrodzone Prix Italia widowisko Dürenmatta pt. „Jesienny wieczór”, które teatr polskiej telewizji wystawił już dwukrotnie z dużym powodzeniem. Nie sposób pominąć tu także znakomitych adaptacji „Jeźźora Bodeńskiego” i ostatnio „Podróży” Dygata. Takie widowiska świadczą na korzyść telewizji.

W przeciwieństwie do zachodnich konsekcjów telewizyjnych, polska telewizja weszła w szczęśliwy mariaż z teatrem. Jakoś transmisje sztuk teatralnych przez telewizję nie grożą dochodom teatrów. Niektórzy reżyserzy potrafili z transmitowanych sztuk zrobić prawdziwie telewizyjne widowisko. Mowa tu choćby o transmisji „Żywota Jakuba” z Teatru Dejmk.

Sposób pokazania tej sztuki widzom był zasługą i reżysera, i kamerzysty, i misera, którzy wzbogacili ją o nowe efekty wizualne, sugestywnie oddziaływające na widza. Niestety, są to tylko wyjątki. Większość sztuk przeniesionych na ekran pozostaje pozycjami czysto teatralnymi i bardziej trzeba tu chwalić handlową przedsiębior-

czość telewizji, zakupującej takie spektakle, niż artystyczne osiągnięcia.

Ankieta przeprowadzona przez telewizję katowicką wykazała, że największą popularnością cieszą się u widzów takie pozycje jak dziennik telewizyjny, teatr fantastyki i sensacji „Kobra”, teleturnieje i magazyn popularno-naukowy „Eureka”. Opinia ta jest chyba bardziej zasłużona w odniesieniu do dziennika, niż do „Kobry”.

Na ogół „Kobra” jest złym teatrem, w którym do głosu dochodzi zły gust autorów przy wyborze repertuaru, a do uszu odbiorców — szepc sutflera, podpowiadającego aktorom złe wyuczone role. Bo wiadomo, sztuka w telewizji idzie tylko raz, więc nie ma czasu albo i nie warto uczyć się roli.

Wspólną cechą tych i innych pozycji programu telewizyjnego jest statyczność. Z nadejściem jesieni, telewizja rezygnuje z reportażu z pleneru i zaczyna się telewizyjne gadanie. Gadanie w „Tele-echu”, gadanie w identycznej niemal i nie wiadomo po co dublowanej audycji „Goście miłe widziani” czy wywiadzie „O 22.30”. I wreszcie gadanie w dzienniku telewizyjnym.

Jeśli dodamy do tego znowu dwie prawie identyczne audycje dla dzieci „Miś z okienka” z Warszawy i „Wujcio Adaś i Kajtuś” z Katowic następujące często bezpośrednio po sobie — będziemy mieli gadanie do potęgi, zróżnicowane dla dorosłych i dzieci. Na domiar wszystkiego czasem jeszcze ktoś z dyrekcji uważa za swój obowiązek powiedzieć coś o programie, przyrzekając poprawę.

Gdyby na jakimś przyjęciu wniesiono gęś, zapowiadając podanie do niej niedogotowanych kartofli dopiero za godzinę, wybuchłby skandal. W telewizji podobne skandale są na porządku dziennym, tyle że nie chodzi już o gęś. Nadal brakuje ciągłości programu, nawet w ramach kilku godzin nadawania programu, zdarzają się dłuższe i krótsze przerwy. Telewizja często nie ma co pokazać swoim widzom więc bezceremonialnie przerywa nadawanie programu na godzinę albo i dłużej. Zafascynowanie trwa, zatem widzowie nie gwizdzą. A jeśli by nawet gwizdali, to w studio i tak nie słychać.

Do czarnej księgi polskiej telewizji przejdzie godzinne opóźnienie transmisji występów gruzińskiego zespołu tańca. Wprawdzie nie zawiniła telewizja, telekino ratowało sytuację wyświetlaniem krótkomerazów k, ale milion widzów w Polsce został *wystawiony do wiatru*, jakby nie można było odwołać spektaklu, przeprosić widzów i pokazać im ciekawy film fabularny.

To są grubsze skandale, mniejsze zdarzają się częściej. Nie ma dnia, żeby jakaś pozycja nie została przesunięta lub odwołana, w związku z czym program drukowany w gazetach jest zwykle fikcją. Jeśli już tego się widzom oszczędzi, to znowu przerwy między audycjami przeciągają się zbyt długo.

Najpierw Katowice łączą się z Warszawą, potem Warszawa — powiedzmy — z Łodzią, wreszcie Łódź z wozem transmisyjnym. Tymczasem mijają minuty i kwadransy, lampa kineskopowa bezproduktywnie się wyczerpuje, telewizji się niecierpliwi, ale nie wyłącza odbiornika, bo zanim by się rozgrzał (odbiornik nie telewizji) musi znowu upłynąć 5 minut, a kto wie, czy tymczasem audycja się nie zaczęła.

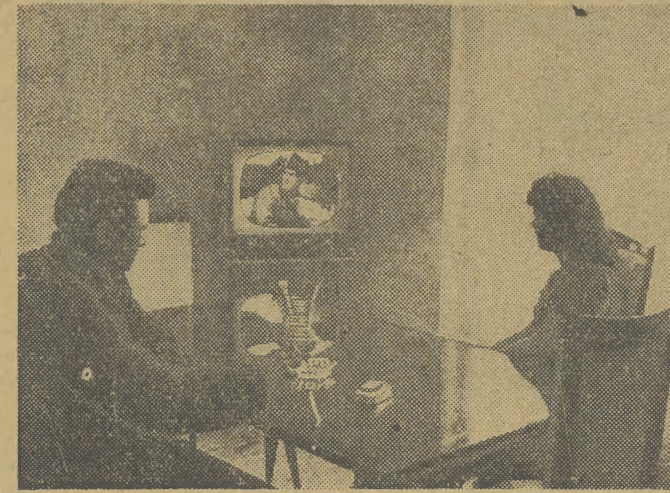
Żeby jeszcze przy tym informowano widzów o długości przerwy i przepraszano za zwłokę. Rzeczywiście, czasem się to zdarza, ale zbyt rzadko, jak na częste przerwy. Właściwie trudno się nawet temu dziwić. Słowo — przepraszamy musiałoby być żelazną pozycją programu, jak jest nią pojawiająca się w miejsce obrazu plansza z napisem: „Przepraszamy za zakłócenia w odbiorze”.

Ostatnio widzowie zostali zaniepokojeni zmianami, które wcale nie idą ku lepszemu. Zlikwidowano kilka audycji, które urozmaicały program, jak na przykład „Krzyżówka z papugą”. Zniknął też przegląd filmów archiwalnych — „Iluzjon babuni”, zmniejszając się też ilość transmisji imprez sportowych. Są to ubytki, wskutek których program staje się coraz bardziej statyczny i mniej ciekawy.

Aby uatrakcyjnić audycje, zakupiono blisko sto filmów francuskich i angielskich, zresztą średniej klasy. Powiedziano nam, że opracowanie napisów lub polskiej wersji językowej byłoby zbyt drogie, więc spiker po prostu odczytuje polski tekst. Można by się z tym zgodzić, gdyby lektorzy mieli dobrą dykcję oraz odpowiednio modulowali i intonowali głos. Niestety, nie umiemy tego robić, a telewizji widocznie nie stać na zaangażowanie aktora.

Młodej polskiej telewizji należało w przeszłości wiele wybaczać. Wychodząc z tego założenia, darowaliśmy jej dużo niedoskonałości, dopóki widzów można było policzyć bez skomplikowanego rachunku. Dzisiaj program ogląda już pół miliona ludzi w Polsce, licząc tylko po trzy osoby na odbiornik. Jest to więcej, niż mają wszystkie kina i teatry razem wzięte w całym kraju.

Miesięczny wpływ z abonamentów też przekracza 7 mi-



muzo?

lionów złotych. Oczywiście, siedem milionów nie pokrywa jeszcze kosztów własnych telewizji, ale jest to olbrzymia suma, za którą łącznie z dotacjami można urozmaicić pro-

gram. Jest to tym konieczniejsze, że dalszy rozwój telewizji w Polsce zależeć będzie od atrakcyjności programu. Pamiętajmy, zafascynowanie trwa bardzo krótko.

Barbara Kudrewicz

Winne czy niewinne?

Na terenie naszego województwa, w mieście... zresztą mniejsza o nazwę miasta, przy jednej z peryferyjnych ulic znajduje się dość ponury budynek, a w nim zakład dla dziewcząt jak to się fachowo

tramwaju. Przepisy prawne przewidują bowiem kary jedynie dla amatorów przycięcia dziewczętami, które mają mniej niż lat 15.

W instancjach oświatowych mówi, „moralnie zagrożonych”. Przebywają w nim dziewczęta w wieku od 14 do 18 lat, które pozbawione odpowiedzialnej opieki rodzicielskiej okazały się w efekcie dziećmi trudnymi do wychowania. Tego rodzaju jednostki kierowane są do zakładu przez kuratorium, czasem przez samych rodziców (którzy, jak twierdzą, nie mogą sobie dać rady z taką dziewczyną) lub też przez Sąd dla Nieletnich. Dlatego też zakład, który od wiedziam jest zakładem zamkniętym.

Zamknięcie tu jest karą. Świadomości ponoszenia odpowiedzialności za swe uprzednie postępowanie ciąży na wszystkich wypowiedziach dziewcząt. Jest w tych wypowiedziach sporo gorzkości, zbyt wcześnie dorosłych kobiet. I znowu jestem zmuszona wrócić do omawianego już w „Echu Krakowa” problemu dziewczyny w wieku lat od 15 do 18, wieku w którym nie jest ona chroniona przez prawo, a niestety jest już przed tym prawem w pełni odpowiedzialna.

Jeśli np. 16-letnią dziewczynę milicja znajdzie w jakiejś melinie pijaną, w towarzystwie bardzo podejrzanych typów, dziewczyna ponosi pełną odpowiedzialność za swój lekkomyślny krok. Jej partnerzy natomiast wychodzą z całości sprawy, jak z

świata, rodzicom i sobie, że są dorosie i stać je na taki program życiowy, jaki mają ich rodzice.

Oczywiście nie zawsze tak jest. Wiele z pensjonariuszek zakładu, to dzieci rodzin całkowicie już rozbitych. Rodzice rozchodzą się, najczęściej ojciec pozostawia matkę nie troszcząc się o dalsze losy córki. Matka, jak wiadomo, nie jest w stanie utrzymać dziecka z alimentów (częstokroć w ogóle nie może ich wyegzekwować) i zmuszona jest pracować przebywając cały dzień poza domem. Dziewczyna zaczyna chadzać własnymi drogami, wciąga w mętne przygody przez równie mętne koleżanki. Czasami pierwsza płomienna i nierozważna miłość do jakiegoś starszego lowelasa, ma być rekompensatą za brak życzliwego serca, za brak rodzinnej, serdecznej atmosfery. Rozczarowanie, zawód miłosny, o który w ciętym wieku nie trudno, jest pierwszym krokiem do dalszych przygód w myśl zasady „klim klinem”. Z czasem jakoś o tych przygodach przechodzi w ilość. Już nie ma mowy o płomiennych dziewczęcych uczuciach, ale o procedurze, który w określonym języku przepisów prawnych nazywa się nierządem i którym, gdy dotyczy niepełnoletniej dziewczyny, interesuje się Sąd dla Nieletnich.

Różne są drogi, którymi przyszyły dziewczęta do specjalnego zakładu wychowawczego. Nie można tu niczego uogólniać. Niemniej jedno w tym wszystkim jest wspólne: krzywdą wyrządzona dziecku przez człowieka dorosłego. Skala odpowiedzialności dorosłych jest różna, a ich współwina niejednolitego autoramentu. W efekcie wszystko jednak sprowadza się do braku życzliwego podejścia do własnego, czy powierzzonego w opiekę, małego człowieka.

Brudna historia

Pracownicy miejskich pralni w Mazzaffarup w indyjskim stanie Uttar Pradesh zastrajkowali żądając wyższych stawek. W związku z powyższym strajkujący przedefilowali ulicami miasta, niosąc zamiast transparentów, brudną bieliznę, powierzoną im do prania. (bk)

Przed kilku laty bywalcy londyńskiego klubu lekarzy byli mocno zgorzgni, gdy pewnego listopadowego wieczoru — jak zwykle zasnutego mgłą — ciszę czytelnik zakłóciło kichanie a potem wymieszanie jednego z obecnych. Starszy poważny pan podniósł się gwałtownie z wygodnego fotela i opuścił klub głośno wyrzekając: „Do diabła z wszystkimi lekarzami. Na cóż mi ich wspierać naukowe osiągnięcia, jeśli nie mogą sobie dać rady z najzwyklejszym katarzem”. Obecni tylko dlatego przeszli do porządku dziennego nad dziwnym zachowaniem się starszego pana, bo cieszyli się on ogólnym szacunkiem. Był to bowiem nie kto inny, jak sir Alexander Fleming, laureat Nagrody Nobla za wynalezienie penicyliny.

Faktycznie, nauce lekarskiej udało się opanować dżumę, ospę, cholere, ograniczyć występowanie malarii, skutecznie zwalczać gruźlicę i paraliż dziecięcy; przeciwko zwykłemu zaziębieniu pozostała jednak do dzisiaj bezsilna. Mianem zaziębienia nazywa się

Katar naszym wrogiem nie do pokonania

powszechnie wszystkie lekkie, kataralne zapalenia górnych dróg oddechowych. Ich najczęstszą formą jest zwykły katar; występuje jednak także jako kaszel, często połączony z lekką gorączką i chociaż samo zaziębienie nie jest niebezpieczne, wybitnie wpływa na samopoczucie i zdolność do pracy. Przed zaziębeniem nikt nie jest w stanie uchronić się. Wielu cierpi na nie wielokrotnie w ciągu roku. Jest to najczęstsza zatem choroba na świecie, a zatem najbardziej kosztowna. Amerykanie obliczyli, że straty spowodowane opuszczeniem pracy z powodu zaziębienia kosztują amerykańską gospodarkę ponad 5 miliardów dolarów.

Prawdę powiedziawszy, to nazwa „zaziębienie” nie jest właściwa. Powoduje je bowiem, nie ostre i suche zimno mroźnych zim, ale atmosfera jesienna, wilgotna, zwłaszcza mgły, szczególnie w miastach, gdzie są dodatkowo „wzbogacane” różnym dwi-

mi i spowodowane tym następstwem, są właśnie taką okazją. Kiedy i w jaki sposób narazić się można na zaziębienie, trudno z góry przewidzieć. Uniknięcie zaziębienia jest prawie niemożliwe. Jedno jest tylko pewne: im ktoś jest podatniejszy na przeziębienie, tym mniej celowe jest „pakować się do waty”. Dużo szerszej jest próbować zahartować organizm, co przygotowuje i uodporni naczynia krwionośne na skutki nagłego oziębienia. O jakiejś profilaktyce przeciwko katarowi nie ma mowy tak długo, jak długo zarazek nie zostanie wykryty. Najprawdopodobniej chodzi o wirus. Próby zastosowania jakiegś szczepionki przeciw niemu okazały się jednak przeważnie zawodne. Wielu uczonych twierdzi, że katar powodują różne bakterie i wirusy łącznie i to nie zawsze te same. Trudno więc wynaleźć szczepionkę, która by

ła skuteczna przeciwko całej armii zarazków naraz.

Na razie zadawałk musiemy się różnymi środkami domowymi, które mają przerwać katar lub szybko z niego wyleczyć. Jedni przy pierwszych oznakach kataru piją szklankę wody z kroplą jodyny. Inni zapewniają, że pomagają krople dezynfekujące nos, inni że pastylki witaminy C. Faktycznie, witamina C wzmacnia odporność organizmu. Wszystkie środki mogą ostatecznie pomóc, ale katar i tak przychodzi.

Zakatarzonym można by poradzić, jeśli ich stać na to, aby pozostali na czas zakatarzenia w domu. Jeśli z katarem połączona jest choćby najmniejsza gorączka, należałoby się położyć do łóżka, bo może to być początek poważnej grypy. A tu już żartować nie ma co. A poza tym pozostaje nam tylko czekać na jakiegś geniusza medycyny, który potrafi wynaleźć faktycznie skuteczny środek na katar. Zapewne nie minęłoby go nagroda Nobla, jak sir Fleminga.

Dokończenie na str. 4)

czy wiecie?

...w ZSRR najbardziej modne są sukienki krótkie do kolan. Moda Dicra jak widać, zyskała w tym kraju pełne poparcie. Okrycia damskie fabrykowane przez przemysł są krótsze o 12 cm od modeli zesłowniczych.

* ...uczniowie zachodniemieckich szkół, w rozpisanej wśród nich ankiecie, wskazali jako najgorszą aktorkę — gwiazdę niemieckiego filmu, Romy Schneider, a jako najgorszego aktora Toni Sallera, który jak wiadomo z naciągstwa przerzucił się na karierę aktora filmowego.

* ...w USA, do sukien balowych, miejscowe eleganki noszą lansowane w obecnym sezonie, błyszczące pończochy.

* ...we Frankfurcie wydano rozporządzenie, mocą którego bagażowi przemieszczającym podróży, zobowiązani są do zakupu biletów peronowych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Stała Czytelniczka M. L., Nowa Huta (1987). Mylnie interpretuje Pani sens naszego felietonu. Prosimy dobrze przeczytać się w treści, a zrozumie Pani rolę, jaką w wydarzeniu odgrywał autor.

Stanisław Sarnacki, Kraków (1845). Z listu Pana wynika, że wyčerpane już zostały środki odwoławcze od niekorzystnego dla Pana orzeczenia zakładowej komisji rozjemczej, które się w związku z tym, uprawomocniło.

Janina Buława, Mógła (1926). Radzimy Pani porozumieć się w swej sprawie z kierownictwem — najbliższego miejsca Pani zamieszkania — zakładu żywienia zbiorowego (stołówka, restauracja).

Zdzisław K., Kraków, Rynek Główny (1925). Sądźmy, iż słusznie byłoby, aby lokatorzy domu zwrócili się w sprawie opisanej w liście Pana, bezpośrednio do czynników tu kompetentnych, tj. Prezydium DRN Stare Miasto.

Helena Kahl (1927). Prosimy o przybycie do Redakcji (ul. Wiślna 2 pok. 25) w porze udzielania wyjaśnień i porad prawnych w godz. 10-12, środy i soboty, sprawę wyjaśnimy osobiście.

Stella Piatosz, Kraków (1902). Sprawą opisaną przez Panią zainteresowaliśmy kierownictwo Klubu MPIK w Krakowie.

Wincenty Molenda, Skawina (1901). Sprawdziłmy tabelę wylosowanych obligacji, niestety, na Pana numery nie padła żadna wygrana.

T. E. Nowa Huta-Pleszów (1673/1). Komisja do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu Prez. DRN w Nowej Hucie, poinformowała nas, że w kiosku „Ruchu” nr 22 przeprowadzono kontrolę, w wyniku której potwierdzono jedynie częściowo fakty poruszone przez Pana. Mimo to akta sprawy przeciwko prowadzącej kiosk ob. Zofii Wójcik zostały skierowane do Kolegium Orzekającego celem jej ukarania.

Jakub Maca, Kraków (1966). Radzimy Panu porozumieć się z Działem Informacji Bibliograficznej Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, al. Mickiewicza.

Stanisław Małecki, Kraków (1968). Trochę uwag Pana przekazaliśmy do wadomości działów programowych Polskiego Radia.

Tamara K. (1890). W sprawie interesującej Panią prosimy o porozumienie się z Młodzieżowym Domem Kultury, Kraków, ul. Krowoderska 6, ewent. z Krakowskim Domem Kultury, Kraków, Rynek Główny 27.

Ryszard Mysłkowski, Kraków 20 (1977). Prosimy — w związku z nadesłanym listem — o osobiste skomunikowanie się z nami (Redakcja „Echa Krakowa”, ul. Wiślna 2, pok. 25), w miarę możliwości w środę lub sobotę, w godz. 10-12 (p).



W Belgii zainaugurowano Tydzień Dawców Krwi, propagując wśród społeczeństwa tę nieodzowną w lecznictwie akcję. W jednym z bruckelskich szpitali w grupie pierwszych ochotników znalazł się także ksiądz Albert ofiarując swą krew dla chorych. (db)

Sukces naukowców AGH

Wydobywanie węgla nie zagraża już miastom

Ileż to razy dochodziły nas słuchy o uszkodzeniach obiektów powierzchniowych, znajdujących się na terenie kopalni, o zarysowaniu się ścian budynków, o uszkodzeniach w uzbrojeniu terenu, w urządzeniach sieci wodno-kanalizacyjnej czy gazowej. Ileż było wypadków niespodziewanego osuszenia terenu, wyschnięcia studzien. Wszystko to zamyka się w słowach: — szkody górnicze.

Owe szkody powstają wskutek ruchów terenu i odkształceń powierzchni. Te z kolei spowodowane zostają powstającymi po wybraniu złóż węgla pustkami podziemnymi.

Cóż więc się czyni, by wyeliminować względnie ograniczyć do minimum ruchy terenu? Pustki podziemne wypełnia się przy pomocy skały pływającej. Może to być tzw. podszadka sucha (kamień, skała itp.), względnie podszadka płynna, którą uzyskuje się przez wprowadzenie rurociągami do kopalni mieszaniny piasku z wodą.

Oprócz stosowania podszadki — jednym z najbardziej istotnych zagadnień jest możliwość ustalenia i przewidywania ruchów i odkształceń powierzchni.

Prace w tym kierunku zapoczątkowane zostały jeszcze w roku 1949 przez zespół profesora Budryka ówczesnego rektora AGH, w skład którego wchodził naukowiec — górni-

cy profesorowie Knothe, Litwiniszyn i Salustowicz. Badania w tym kierunku prowadzone były również przez prof. Kochmańskiego.

Zadaniem jakiegoś się podjęto — było opracowanie teorii wpływów eksploatacji podziemnej na powierzchnię terenu — w przypadku pokładów o małym nachyleniu.

Długotrwałe doświadczenia uwiecznione zostały sukcesem. Dziś wyniki prac krakowskich naukowców pozwalają z jednej strony na przewidywanie ewentualnego miejsca zaistnienia szkód górniczych oraz ich rozmiarów, z drugiej strony określają one najkorzystniejsze warunki wybierania pokładu, prawidłową kolejność robót górniczych oraz wzajemnego ich usytuowania. A więc sugerują właściwy system eksploatacji, zapewniający poważne ograniczenia w szkodach górniczych przez zmniejszenie odkształceń terenu.

Wyniki prac stosowane są już na szeroka skalę w naszym przemyśle górniczym, zwłaszcza w kopalniach które mają uwięzione poważne ilości węgla pod wartościowymi obiektami, jak np. w kopalniach eksploatujących pod hutami „Pokój”, „Bobrek”, „Dzierżyński”, „Baldon”, „Ferrum” i „Zgoda” — a także i w kopalniach znajdujących się pod miastami Bytomiem, Dąbrową Górniczą, Będzinem itp.

Szybciej, taniej — a estetyczniej

Emaliowane płyty pilśniowe zastąpią kafelki

Przemysł płyt pilśniowych przeprowadza obecnie próby produkcji twardych płyt pilśniowych pokrytych emalią utwardzającą w piecu, która odporna powierzchnię płyty na ciepło i wilgoć, nadając jej równocześnie wygląd znacznie bardziej estetyczny. Ten sposób wykończenia płyt pozwa-

ła stosować je do wykładania ścian w kuchniach, łazienkach, sklepach i innych pomieszczeniach użytkowych — zamiast kilkakrotnie droższych kafelków ceramicznych, które w dodatku musimy obecnie importować.

Pierwsze próby emaliowania płyt pilśniowych przeprowadziła ub. r. Stocznia Gdańska, stosując je do wykładania kabin okrętowych. Używane przy tym lakiery są oparte na żywicach syntetycznych. Duża ich różnorodność pozwala na uzyskiwanie rozmaitych efektów estetycznych. Dotychczas znalazły u nas zastosowanie emalie melaminowe, dające powierzchnie jednokolorowe, gładkie lub „nakrapiane” przez dodatek brązu aluminiowego.

Powłoka z emalii utwardzana jest w piecu przy temperaturze 130 stopni w ciągu około jednej godziny. Warto porównać, że pokrywanie płyt tradycyjnie stosowanymi w meblarstwie farbami i lakierami wymagało cyklu kilkudniowego. Poza tym nie można było takich płyt transportować ani poddawać dalszej obróbce, co obecna powłoka z emalii wytrzymuje zupełnie dobrze.

Winne czy niewinne

(Dokończenie ze str. 3)

li, gdy można było temu wypadkowi zapobiec...

Dlaczego np. nie miałyby się karać rodziców nie spełniających swych obowiązków (względem dzieci)? Czy odebranie władzy rodzicielskiej jest dla takich zdegenerowanych typów jakąś karą? Wręcz odwrotnie! Opowiadano mi o takich wypadkach, gdzie ojciec i matka często niesłusznie oskarżają własną córkę po to tylko, by pozbyć się niewygodnego dziecka z domu. Chodzi zazwyczaj o ułożenie sobie życia z nową partnerką czy partnerem. Z wielką chęcią zwalają troskę o wychowanie dziecka na państwo, tym bardziej, że 400-złotowa opłata za pobyt córki w zakładzie jest o wiele mniejsza od rzeczywistych kosztów utrzymania dziecka. Należało by zatem pomyśleć o odpowiedzialnej progresywnej w stosunku do zarobków rodziców i rzeczywistej opłacie za wychowanie dziecka w zakładzie.

Istnienie specjalnych zakładów wychowawczych, potrzeba budowania nowych jest jednym wielkim oskarżeniem skierowanym pod adresem dorosłego społeczeństwa. Łagodząc jedynie skutki niskiego poziomu moralnego dorosłych w postaci resocjalizacji młodego, spalonego pokolenia, przy równoczesnym tolerowaniu przyczyn powodujących owo zaniedbanie moralne, nie rozwiążemy tego żywotnego problemu, ani dziś ani w przyszłości.

BARBARA KUDREWICZ



Ostatnio sześćdziesiąt amerykańskich specjalistów w dziedzinie lotnictwa raketowego obradowało w Bostonie nad problemem dotrzymania kroku eksperymentom ZSRR. Obrady były tajne. Uczestniczyli w nich zarówno eksperci wojskowi, jak i przedstawiciele świata nauki. Na fot. przegląd silników raketowych. Od lewej — „Atlas”, „Thor-Jupiter”, „Redstone”. Sylwetki stojących obok osób najlepiej obrazują proporcje. (db)

PRACOWNICY POSZUKIWANI.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO o wysokich kwalifikacjach, zatrudni natchmiast spółdzielnia pracy branży papierniczej. — Udokumentowane podania należy kierować: Biuro Ogłoszeń — „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla — nr K-9111

KIEROWCĘ ciągników „Ursus” — zatrudni natchmiast Zakład Konstrukcji Stalowych w Krakowie, ul. Wadowicka 36, III piętro. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — pokój nr 338. K-9075

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO posiadającego przynajmniej wykształcenie średnie, odpowiednio kwalifikacje i kilkuletnią praktykę w pionie CRS — zatrudni od stycznia 1960 r. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zakopanem, ul. Kościeliska 2 d. — Mieszkania w Zakopanem nie możemy zapewnić. Warunki pracy wg Uchwały CRS. 174/57 dla G. S. IV kat. K-9064

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — zatrudni natchmiast Spółdzielnia Wyrobu Materiałów Budowlanych i Usług w Krakowie, ul. Smoleńsk 48, (barak), tel. 508-25.

Praca	Kupno
POMOC domowa, potrzebna. Kraków, ul. Lubicz 7 — apteka. 29718-g	ELEKTRYCZNA maszyna do szycia, szwedzka — Husqvarna — kupię. — Oferty 29921 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.
TKACZKA z dłuższą praktyką, samodzielna — potrzebna. Praca stała. Dobre warunki. Kraków 1, skrytka pocztowa 2. 29936-g	TRZYSTA matrymonialnych ofert otrzymasz — przesyłając 10 złotych znaczkami. — „Syrenka”, Warszawa, Elektoralna 11. K-8471
POMOC domowa, potrzebna. Kraków, Sławkowska 9, m. 3, I p. 29948-g	WOWA po 50-cc, emerytka, inteligentna, niezamężna, pozna wdowca. Cel matrymonialny. — Oferty A-355 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.
POTRZEBNA dochodząca pomoc domowa. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Bracka 4 m. 4. 29957-g	PRZYJMĘ praktykantkę fryzjerską, z początkami manicure. Kraków, Długa 29. 29958-g
LEKARZ poszukuje pomocy domowej. Nowa Huta, A-31, bl. 8, m. 8. 29860-g	

Matrymonialne	Letniska	Lokale
WOWA po 50-cc, emerytka, inteligentna, niezamężna, pozna wdowca. Cel matrymonialny. — Oferty A-355 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.	ZAKOPANE — koło Gurbałowski Dolnej. Pokój 3-osobowy, weranda, telefon, radio, wygodny oraz pokój 2-osobowy — do wynajęcia na sezon. Oferty 29853 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.	MIESZKANIE dwupokojowe, komfortowe, słoneczne, III p. (śródmieście) — zamienię na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią, względnie pokój z kuchnią i komfortową garsonierą. Oferty 29913 „Prasa” Kraków, Rynek 46.
DO motocykla BMW R-35 — sprzedam tania wiele części fabrycznie nowych oraz używanych. Kazimierz Wasowicz, Zawoja 1, pow. Sucha. A-561	CUKIERNIK (kawaler) — pracujący — poszukuje pokoju przy rodzinie — tylko w Krakowie. — Oferty 29835 „Prasa” Kraków, Rynek 46.	4 POKOJE, kuchnia, telefon, I p. — zamienię na dwa pokoje — względnie trzy pokoje. Oferty 29938 „Prasa” Kraków, Rynek 46.
WOZKI dziecięce w dużym wyborze, po niższej cenie — sprzedam. — Kraków, Boh. Stalingradu 93 (róg ul. Wawrzyńca). 29933-g	TELEWIZOR — „Belweder I” wraz z anteną — okazynie sprzedam. — Władność: Kraków, Wawrzyńskiego 7 m. 13.	

„OKTAWIE” nowa, sprzedam. Kraków, tel. 261-22, od godz. 15. 29909-g

KOŁDRY, materace wlosienne, poduszki niemowlęce, tapczany, stery — wykonuje pracownia. Kraków, Floriańska 26. 29939-g

„SKOPE” — 1101, sprzedam. Nowa Huta, A-25, bl. 2 m. 14. P-1516

„MOSKOWICZ” 402 — po 15.000 km, stan idealny — sprzedam. Oferty 29971 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

„WARTBURGA” po 20.000 km, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Kraków, tel. 331-34.

STUDENTKA poszukuje pokoju przy rodzinie. — Oferty 29924 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

2 STUDENTÓW, poszukuje pokoju przy rodzinie. — Oferty 29862 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

KOMFORTOWY pokój (24 m²), kuchnia z nyzą, przy ul. Szymanowskiego — zamienię na podobne z c. o. Oferty 29863 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KAWALER pracujący, — poszukuje wolnego pokoju przy rodzinie. Warunki do omówienia. Oferty 29919 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

2 POKOJE, 1/2 kuchni, komfortowe, zamienię na 2 lub 3 pokoje, kuchnię komfortową, samodzielne — względnie kupię mieszkanie wolne od kwatunku. Oferty 29917 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PRACOWNIK naukowy — poszukuje na 3 popołudnia w tygodniu, odpowiedniego do pracy naukowej pokoju. Czynsz do omówienia. Oferty 29864 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

GARSONIERE przy al. Stowackiego — zamienię na dwa pokoje, kuchnię, lub pokój, kuchnię, — komfortowe. Warunki do omówienia. Oferty 29867 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

2 POKOJE z kuchnią, — komfortowe — zamienię na pokój z kuchnią i garsonierą. Oferty 29842 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

STARsze bezdziejne małżeństwo — poszukuje pokoju z kuchnią, w domu wolnym od kwatunku (najchętniej: Wola Justowska, Zwierzyniec) w zamian udzieli poważniejszej pożyczki. Oferty 29850 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SW. MIKOŁAJ wraz z orszakiem, — odwiedza grzeszne dzieci. Wiadomość: „Kubuś” — tel. 215-32, czynny godz. 8-22

PODNOŻENIE oczek w pończochach, w terminie jednodniowym, pisownia nie. — Zakład Janiny Ostrowskiej — Kraków, Zwierzyniecka 8.

ROZNE

GARAZ w śródmieściu — do wynajęcia. Oferty — 29846 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „USŁUGA” W KRAKOWIE

poleca usługi w zakresie: SPRZĄTANIA PO MALARZACH I REMONTACH, CYKLINOWANIA POSADZEK, MYCIA I USZCZELNIANIA OKIEN.

Informacje i zgłoszenia: KRAKÓW, ul. MARKA 21, tel. 581-08.

Już w przyszłym tygodniu

ZMIANY
W »LAJKONIKU«

Obecne kupony tracą ważność 28 listopada br.

Od 30 listopada żądajcie nowych kuponów!

27 listopada Waleriana Maksymiliana

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Przesłone życie

Bardzo cieszymy się z pięknego nowego SAM-u przy ul. Karmelickiej, tylko nie rozumiemy dla czego nie ma tam sprzedaży mietany butelkowanej...

do przypadku i w rezultacie po śmietanę trzeba gonić aż na róg Karmelickiej i 1 Maja.

Więc właściwie po to zlikwidowano dwa nieźle zapatrzone sklepy, żeby mieszkańcom tych okolic umożliwić nabycie w lepszych warunkach stodyczy i puszek z sokiem? A może by tak zlikwidować stoisko ze stodyczami zwłaszcza, że w promieniu 500 metrów, sklepów z cukierkami jest co najmniej kilkanaście, i na tym miejscu i wzdłuż stoisko z nabiałem?

Groźny pożar spowodowany nieostrożnością

Jak już informowaliśmy we wczorajszym numerze „Echa”, przy ul. Kocmyrnowskiej wybuchł pożar w baraku należącym do Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robot Ziemnych...

Notatki krakowskie
Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza KD PZPR Kleparz odbędzie się 28 listopada o godz. 8 w sali ZTK przy ul. Filipa 6.

Upada warzywnictwo starzejają się ogrodnicy!

Już pan Mikołaj Rej z Nagłowic pisał o potrzebie siania rzodkiewki i salaty, o konieczności sadzenia maluneczków (melonów), ogóreczków i innych włoskich grochów...

Szef kuchni „Wierzyńska” p. M. Kałuża radzi na obiad

PALUSZKI ZIEMNIACZANE Z MAKIEM
Ugotowane ziemniaki przepuszczamy przez maszynkę, dodajemy jajo, mąkę i trochę mąki ziemniaczanej...

Od lipca 1960 r. atak na walące się zespoły domów Starego Miasta

Plan gospodarki mieszkaniowej w zakresie remontów domów mieszkalnych na rok bieżący wyniósł w DRN Stare Miasto 11.828.000 zł. Fundusze przeznaczone na wykonanie remontów w 144 budynkach...

ską, Solskiego, Szpitalną, Małym Rynkiem. Tutaj bowiem znajduje się najwięcej zagrożonych domów oraz działek wewnątrzblokowych...

ską, Solskiego oraz blok obramowany ulicami Solskiego, Mikołajską, Krzyżą. Nad realizacją tych zamierzeń czuwa powołana ostatnio Komisja ds. Spraw Remontów i Przebudowy dzielnicy Stare Miasto...

„Emigracyjne” koncerty Filharmonii Krakowskiej

Niedawny występ chóru Filharmonii Krakowskiej w Opolu okazał się imprezą szczególnie pożyteczną i udaną. Koncert krakowskich śpiewaków przyjmowany był bardzo serdecznie przez liczną zebraną w sali Teatru Ziemi Opolskiej publiczność.

Zarówno wykonywany program, złożony z utworów muzyki polskiej: „Suity opolskiej” Serockiego, „Mruczkowych bajek”...

ponownie zaproszenie do Opola; tym razem opolanie proszą o program złożony z utworów dawnych mistrzów polskiej muzyki chóralnej.

Architekci powrócili z Węgier

Z Węgier powróciła delegacja architektów z Pracowni Urbanistycznej Prez. WRN w Krakowie. Celem wyjazdu było poznanie w tamtejszych biurach projektowych oraz na podstawie własnych obserwacji materiałów dotyczących metod projektowania...

Architekci zapoznali się też z planami rozwoju Budapesztu i 5-letnim planem zagospodarowania okolic Balatunu.

U dziennikarzy...

Mistrz Wincenty, spichrz w których straszy, stare dworki, zabytkowe kaplice, starodrzew — o tym wszystkim mówić będzie dziś tj. 27 bm. o godz. 13 w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” dr Jacek Jedliński...

W kilku wierszach

Wykoniony został ostatnio sąd konkursowy, którego zadaniem jest rozstrzygnięcie, która z dzielnic naszego miasta wyróżnia się czystością. Przewodniczącym sądu jest mjr dr Urbański...

Nowe placówki handlowe

Lata 1960 — 1965 dla dzielnicy Zwierzyniec upływać będą m. in. pod znakiem zakładania nowych placówek handlowych. Największa ich ilość powstanie w blokach przy ul. 18-go Stycznia...



Co-Gdzie-Kiedy

Teatry
SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Popas króla jegomości”. KLUB ZZZ: 19.15 „Mał Foltasiówny”...

Kina
UCIECHA: godz. 15.45, 18, 20.15 „Lili” (USA). — WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Kamienne niebo” (pol.)...

Telewizja
Piątek. Godz. 17: Rep. dla dzieci starszych. 18.55: „Jak to się stało”...

Wystawy
MUZEUM LENINA ul. Topolowa 5 (godz. 10-18). ETNOGRAFI-CZNE: „Obrzędy i zwyczaje ludowe” (9-15). BRAMA FLORIAN-SKA: „Dawne warownie Krakowa” (8.30-15)...

Kina w Nowej Hucie

SWIT (Osiedle C-1): 15.45, 18, 20.15 „Rekord Annie” (USA). — MAŁA SALA: 15, 17, 19 „Ostatni ludożerca” (szwedz.). SWIATOWID (Al. Lenina): 15.45, 18, 20.15 „Amerykanin w Paryżu” (USA)...

Dyżury

CHIRURG: Kopernika 21, POŁOŻNIA: Kopernika 23, INTERN.: Kopernika 17, NEUROLOG.: Botaniczna 3, OKULIST.: Kopernika 38, GRUZIŃCZY: dla kobiet: Wola Justowska...

Już wkrótce konkurs szopek

Dyrekcja Muzeum Historycznego m. Krakowa przypomina, iż w dniu 17 grudnia odbędzie się na Rynku u stóp pomnika Mickiewicza (w razie nieopady w salach Muzeum przy ul. Jana 12) — tradycyjny konkurs na najpiękniejszą krakowską szopkę...

Radio

Godz. 16.15: „Piękne głosy”. — 16.35: Fel. „Trzeba w coś wierzyć”. 16.45: Dziennik. 17.00: Koncert żywczeń. 18.25: Fel. Jorsta. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Wiadomości. 19.05: Kwadrans walców. — 19.20: Wiersze Śluckiego. 19.30: Koncert. 21.20: Z kraju i ze świata. 21.40: „Heloise i Abelard”...

Jeszcze jedno zwycięstwo Crvenej Zvezdy

w Krakowie

Pracowicie spędzili okres pobytu w naszym mieście koszykarze jugosłowiańskiej Crvenej Zvezdy. Rozegrali oni w trzech dniach trzy mecze, odnosząc same zwycięstwa.

Wczoraj w ostatnim spotkaniu Jugosłowianie pokonali Wawel 79:58 (40:20).

Najwięcej punktów zdobyli: dla Crvenej Zvezdy — Radovic 15, Matic 12 oraz Dragolovic i Prelevic po 10, a dla Wawelu — Langier 16, Raczkowski 15 i Matusiński 13.

Mecz nie mógł być interesujący. Przed jego rozpoczęciem wiadomo było, że młody zespół Wawelu nie sprostą rutynowanemu, dobremu zespołowi gości, którzy, mimo że tylko okrasami grają w swym najsilniejszym składzie, mieli przez cały czas spotkania zdecydowaną przewagę.

Należy jednak zaznaczyć, że pod koniec zawodów, gdy Jugosłowianie wyraźnie opadli z sił, krakowianie przeprowadzili kilka ładnych akcji celnie rzucając do kosza. Dzięki temu zrywowi mecz nie zakończył się katastrofalną porażką Wawelu. Różnica bowiem 21 punktów nie przynosi wcale ujemny efekt wojskowej. (ks)

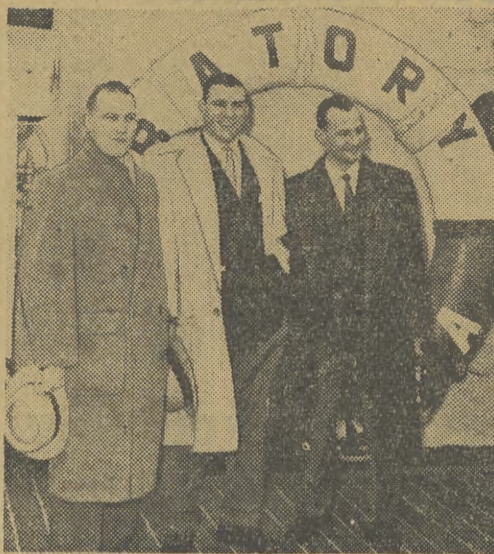
Dzisiaj w hali Korony

»Małe derby« krakowskich koszykarzy

Dzisiaj w hali Korony przy ul. Pstrowskiego 9 rozegrane zostanie ciekawe spotkanie koszykówki o mistrzostwo I ligi mężczyzn pomiędzy zespołami Cracovii i nowohuckiej Sparty.

Początek o godz. 19.

echo SPORTOWE



Oczekiwani z dużym zainteresowaniem przez polskich sympatyków sportu — znani hokeiści kanadyjscy — bracia Grant, Bill i Dick Warwick przybyli do Polski. Oto Grant, Bill i Dick Warwick na pokładzie naszego statku flagowego „Batory”, który przywiozł ich z Kanady do Polski.

Fot. — CAF



Tylko bez Szymkowiaka wystąpi Polonia Bytom

w meczu z Garbarnią

Krakowscy zwolennicy piłki nożnej będą mieli chyba już ostatnią w br. okazję być

Mecz piłkarski NRF — Polska, zgromadził na trybunach stadionu Rotweiss w Essen przeszło 40.000 widzów. Przed spotkaniem kapitan naszego zespołu Andrzej Zientara otrzymał wianek kwiatów od polskich dziewcząt, które wystąpiły w ludowych strojach.

Telefoto — CAF

świadkami interesującego meczu. Na stadionie ludwinowskim zobaczymy drużynę wiceministra Polski — Polonię Bytom, która spotka się z jedenastką Garbarni. Bytomianie zapewnią, że do niedzielnego meczu wystąpią w najsilniejszym składzie — jedynie bez Szymkowiaka, który jak wiadomo, przebywa z reprezentacją Polski w Izraelu. Drużyna ludwinowska stanie więc przed trudnym egzaminem. Bardzo jesteśmy ciekawi jak będą sobie radzić krakowscy defensorzy z Liberda, Kempnym, czy Trampiszem?

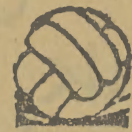
Sądymy, że nie ulęką się wielkich nazwisk i zaprezentują dobry futbol. Przypominamy, że mecz rozpocznie się o godz. 12. (st.)

Z szachowych mistrzostw Polski

Szachistki walczące o mistrzostwo Polski mają już poza sobą 10 rund. Największe szanse zdobycia tytułu mistrzowskiego ma Hołujówna (Czarni Bytom), która w czwartek zwyciężyła Wojciechowską (Start Katowice). Pojedynki Konarkowskiej (AZS Kraków) z Samolewicz (Pogoń Wrocław) zakończył się remisem.

Po 10 rundach na czele znajduje się nadal Hołuj — 8 pkt., drugie miejsce zajmuje Konarkowska — 7 pkt.

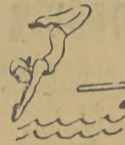
PECHOWA „13”



W kartotekach Belgijkiej Federacji Piłki Nożnej zarejestrowanych jest ni mniej ni więcej tylko 1511 zawodników o nazwisku Janssens. W dodatku aż 217 z nich nosi identyczne imię Jean. Zarząd Federacji postanowił więc, że każdy z nich będzie nosił obok imienia i nazwiska kolejny numer od 1 do 217. I tu wybuchła dopiero bomba. Zaden z piłkarzy nie chce przyjąć numeru „13”, a jednocześnie federacja z dziwnym uporem domaga się znakowania w pełnej kolejności numeracji i nie chce opuścić trzyznaki.

Sprawa zostanie definitywnie załatwiona dopiero podczas walnego zebrania federacji, jakie w grudniu br. obradować ma w Brukseli.

WYRZUTY SUMIENIA



Już ponad pięć godzin walczył świadczyło prze-

ciwko jednemu biedny Couto został zdyskwalifikowany.

Tajemnica nigdy by się nie wydała, gdyby nie to, że w dwa tygodnie po zawodach, właściciel motorówki dręczony widocznie wyrzutami sumienia, zgłosił się do organizatorów w sprawie i złożył prawdziwe zeznania o całym incydencie.

GENERALNA PRÓBA



To was zaciekawia

Za niecałe trzy lata rozegrany zostanie w Chile turniej finałowy piłkarskich mistrzostw świata. Natomiast Argentynski Związek Futbolowy pragnie znacznie przedefiniować, bo już w lipcu roku przyszłego przeprowadzić „małe mistrzostwa”.

Byłby to turniej organizowany przy udziale reprezentacji Hiszpanii, Francji, Włoch, Jugosławii, Brazylii, Chile, Urugwaju, no i gospodarzy.

O ile plany zostaną zrealizowane, to rzeczwiście będzie to impreza „na medal”.

W telegraficznym skrócie

Wczoraj odbyła się w GKKF pod przewodnictwem Wł. Reczka narada z przewodniczącymi Wojewódzkich Komitetów Kultury Fizycznej. W naradzie wzięli również udział sekretarze Rad Kultury Fizycznej Wojewódzkich Komisji Związków Zawodowych oraz kierownik zespołu kultury fizycznej CRZZ — J. Rutkowski. Narada poświęcona była zagadnieniom koordynacji w zakresie dysponowania środkami finansowymi na kulturę fizyczną i sport na szczeblu wojewódzkim. Szczególną uwagę poświęcono sprawie gospodarki finansowej klubów oraz zagadnieniom kontroli. Hokeiści ZSRR zrewanżowali się reprezentacji Szwecji za ostatnią porażkę, wygrywając wczoraj 8:2. Armeński lekkoatleta — Owsjepjan uzyskał na zawodach w Jerywanu w pchnięciu kulą wynik 18,01 m (lepszy od rekordu ZSRR).

Słowakiewicz na zgrupowaniu przedolimpijskim

Polscy pięściarze rozpoczęli przygotowania olimpijskie od zgrupowania w Cetniewie (23. XI — 7. XII). Na obóz ten PZB powołał 34 bokserów, w tym w wadze średniej Słowakiewicza z Hutnika Nowa Huta. W wadze tej na obozie oprócz Słowakiewicza znajduje się tylko Walasek (Gward W-wa).

Turniej tenisa stołowego

Kolejną, ciekawą imprezą z okazji jubileuszu 40-lecia TKS Korona będzie turniej w tenisie stołowym drużyn kobiecych (w sobotę i niedzielę) o „Puchar PZTS” oraz o „Puchar dyr. Lowasa” — prezesa TKS Korona.

W rozgrywkach wezmą udział zespoły: AZS (Kraków) — drużynowy mistrz Polski, Czarni (Legnica), MKS Jaskółka (Łysa Góra), TKKF Kotwica (Warszawa), Odra (Koźle), Ruch (Chorzów), Stal (Mielec), Tęcza (Kielce) i Korona (Kraków). Jednocześnie zostanie rozegrany klasyfikacyjny turniej KOZTS w konkurencji mężczyzn.

Rozgrywki odbędą się w hali TKS Korony przy ul. Pstrowskiego 9. Początek o godz. 9.

Ernest Pohl, w meczu z NRF, strzelił jedną z trzech bramek, pieczętując zwycięstwo zespołu wolskiego. Na zdjęciu Pohl pod bramką Eglina.

Telefoto — CAF

Ważne zebrania LZS

W nadchodzącą niedzielę tj. 29 bm. odbędą się w Czarnochowicach, Zabierzowie i Mydlnikach doroczne ważne zebrania miejscowych LZS-ów. Początek zebrań o godz. 15.

— W każdym razie nie ma go tutaj — mówi. — Oczywiście przypuszczam, że miała pani halucynację... (Wiem coś o tym, sam miewam) ciśnie mi się na usta).

— Nie wiem, co o tym myśleć — mówi siwa. — Błagam pana, niech pan nie opowiada o tej sprawie w kamienicy, dobrze? Już i tak mnie mają za wariatkę. Tego jeszcze brakowało, żeby mi trupy spadały z nieba na balkon. Tylko mnie się zdarzają takie rzeczy.

— Nie tylko pani — upewniam ją. — Teraz już pójdę, niech pani da znać, gdyby coś nowego się zdarzyło.

— Bardzo dziękuję i przepraszam. Pan jest bardzo sympatyczny. Nazywam się Hildegarda — mówi siwa i wyciąga do mnie rękę. Zegnamy się. Wychodzimy.

Mijając poczekalnię, słyszymy, że w gabinecie dzwoni telefon. Pums biegnie podjąć słuchawkę.

— Pana meczu nie ma — mówi do słuchawki. — Nie ma, nic na to nie poradzę... Nie wiem, czy wrócił do domu... Kiedy będzie? Zaczeka go spytam...

— Idiotka! — krzyczę i wrywam jej słuchawkę z ręki. Pums kuli się i potulnie cofa się do stolika z maszyną.

— Halo? — mówię.

— Żyjesz? — odzywa się żwawy głos.

— Kto mówi? — pytam.

— Twoja ukochana narzeczona, nie poznajesz? — szczebiocze głos.

— Od kiedy? — pytam opryskliwie.

— Od trzeciej nad ranem, dokładnie o trzeciej nad ranem oświadczyłeś się! — słychać w telefonie.

— Ale komu? — pytam.

— Mnie oczywiście.

— Proszę podać nazwisko — mówię bardzo o-

ODOAKER M. RIEFF ROZKOSZNE PRZEDPOŁUDNIE

ficznie, choć w tym momencie coś niejasno mi się przypomina, zresztą znam ten głos.

— Nie żartuj, umów się ze mną na śniadanie, mam wściekły apetyt — mówi telefon.

— Fundujesz? — pytam.

— Niech stracę. Za godzinę, dobrze?

Stuk odłożonej słuchawki. Ja też kładę słuchawkę. Pums stoi obrócona plecami do mnie, przy kotarze u drzwi balkonowych. Bawi się sznurkiem do rozsuwania kotary. Za chwilę pociągnie za sznurek...

— Pums! — wołam. Dziewczyna się odwraca.

— Zrobiłam gafę, niech pan się nie gniewa — mówi.

— Głupstwo, nie się nie stało. Siadaj na krześku.

Pums siada grzecznie na krześle przy maszynie. Nie ma rady, muszę ją wtajemniczyć w afery trupa, potrzebuję jej pomocy.

— Co myślisz o tej siwej wariatce? — pytam.

— Dość miła, widać dobra osoba — mówi Pums.

— Ale co myślisz o tym trupie z nieba?

— Zagadkowa sprawa, myślę, że uda się panu ją rozwiązać — mówi Pums filmowym głosem (Loretta Jung w „Intruzie”).

— Nie wyglupiaj się, mamy duży kłopot — powiadam. — Ten trup istnieje naprawdę, musimy coś z nim zrobić.

(Ciąg dalszy nastąpi)